Nr 268. Dnia 4 Grudnia Piątek. Dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1874 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

**Prenumerata „Kur. Warsz."** wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

**Na prowincji w Cesarstwie** wynosi rocznie **rsr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę **rs.** 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Barbary Panny Męcz.
Jutro: ŚŚ. Piotra Chryzologa i Sabby Op.
Niedziela: Ś. Mikołaja Biskupa M.
Poniedz. Ś. Ambrożego B. W. D. K.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 53.
Zachód „ „ 3 „ 48.

Długość dnia godzin 7 minut 55
Ubyło „ „ 8 „ 18.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: *Niepokalane Poczęcie N. M. P.*
Środa: ŚŚ. Leokadji P. M. Walerji P.
Czwartek: *N. M. P. Loretańskiej.*
Piątek: Ś. Damazego Papieża W.

— W kościele Świętej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, w przyszły wtorek,, to jest dnia 8 b. m. obchodzoną będzie Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marji P. z Odpustem zupełnym, z Processjami przez całe ośm dni, w pierwszy dzień, tudzież w niedzielę z trzema kazaniami i w konkluzję na Nieszporach, po których w zakrystji tutejszej nastąpi zapis, chcących być policzonemi do tego Bractwa i uroczyste, przed Ołtarzem Matki Bozkiej Niepokalanego Poczęcia, przyjęcie. — W przyszły zaś czwartek, to jest dnia 10 b. m. w tymże kościele przypada doroczna Uroczystość pamiątki przeniesienia Domku Loretu, z Odpustem zupełnym, które ze zwykłem Nabożeństwem odprawiać się będzie. Po Nieszporach w ten sam dzień, odbędzie się zapis do Sodalistwa tejże Matki Bozkiej, w miejscu jak wyżej. Wierni do jednego z tych Bractw wpisać się chcący, winni wprzód spowiadać się i komunikować.

## Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj o godzinie w pół do czwartej po południu JW. Jenerał Gubernator Warszawski, Hrabia Kotzebue raczył zwiedzać kościół Wszystkich Świętych przy ulicy Grzybowskiej. Dostojnego Gościa przy wejściu powitało uroczyście duchowieństwo miejscowe pod przewodnictwem JKs. Hollaka administratora parafji, tudzież JWW. Prezydent i Ober-Policmajster z częścią komitetu budowy kościoła. — JW. Hrabia raczył szczegółowo zwiedzić całą świątynię, rozpytując z troskliwością o wszystko co się tylko wznoszącego kościoła dotyczy. Przy tej sposobności JW. Hrabia raczył wyrazić niejednokrotnie swe zadowolenie miejscowej zwierzchności i komitetowi budowy.

= Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych na posiedzeniu swem dnia 2 grudnia r. b., wespół z zaproszonymi znawcami sztuki odbytem, przyznał nagrody konkursowe za następujące dzieła: p. Karolowi *Kloss*, artyście rzeźbiarzowi, nagrodę pierwszą wynoszącą rs. 180, za rzeźbę przedstawiającą „Allegoryczną postać Wisły," i p. Janowi *Hinz*, budowniczemu, nagrodę drugą wynoszącą rs. 86 i kop. 66, za „Projekt ambony dla kościoła rzymsko-katolickiego."

= Na odbytym w dniu wczorajszem egzaminie kandydatów do stopni felczerskich, w obec Professorów Uniwersytetu Drów Efremowskiego i Pilcickiego i Nauczycieli Szkoły Felczerów Drów Wilczkowskiego, Nowakowskiego i Dentysty Ziemiańskiego uzyskali kwalifikację do stopnia a) *Felczera Starszego*: Lichtensztejn Jankiel, Pelc Icek, Berek Szwarc Jakob, Tobołowski Abraam, Zelten Józef, a) *Felczera młodszego* Beczółka Markus.

= Jesteśmy w stanie zarumienić piekarzy warszawskich — bułką przywiezioną z Krakowa, a wypieczoną z mąki w Królestwie produkowanej. *Corpus* ten przechodzi dwa razy rozmiarem warszawskie pieczywo, kosztuje zaś za sztukę po $1\frac{1}{5}$ kop. (2 centy austrj.) Okaz ten znajdujący się w naszej redakcji śmiało zaimponować może nieugiętym naszym chleborobom.

= Projektowane przed kilkoma tygodniami stowarzyszenie emerytalne urzędników i oficjalistów przy warszawskich zakładach finansowych nie przyjdzie na teraz do skutku, z powodu niedostatecznej liczby uczestników, których owe instytucje dostarczyć mogły. Natomiast postanowiono założyć kasę wkładowo zaliczkową, dla tychże urzędników także w skutkach swych zbawienną, gdyż chociaż nie zabezpiecza przyszłości, jednak pomaga im do uporania się z codziennemi kłopotami i nagłym niedostatkiem.

= Zeszłego tygodnia ze środy na czwartek kilku złoczyńców usiłowało okraść kaplicę ewangelicką przy ulicy Mylnej. Świętokradcy dostali się na mur drabiną, ztąd skoczyli na dziedziniec, a wreszcie po wybiciu szyb w kaplicy, przez okno do wnętrza tejże... Srebra i znajdujących się tam droższych przedmiotów unieść nie zdołali, spłoszeni zabrali tylko zawiniątko ze starą pokrywą. Śmiałość i wykonanie planu rabunku tem bardziej dziwić musi, iż działo się to przy zbiegu pięciu ulic i pod bokiem cyrkułu.

= W niedzielę dnia 6 grudnia o godzinie 1-szej z południa w salach redutowych danym będzie wielki koncert na dochód niezamożnych uczniów tutejszych gimnazjów. Współudział przyjąć raczyli: panie: Saenger (amatorka) Szlezygier i Wojakowska, pp. Aloizy Żółkowski, Cieślewski, Filleborn, Grüdiger, Siwicki, Suszyński, Wasilewski, chór amatorów i orkiestra Teatru Wielkiego pod dyrekcją Adama Münchhejmera, dyrektora opery. Program: Część I. 1 Uwertura do tragedji: „Robespierre" H. Litolffa 2. a) Larghetto b) finale z koncertu F mol Chopina, odegra fortepianie p. Barbara Saenger, 3. Romans do gwiazdy z op. „Tannhauser" Wagnera odśpiewa p. Grüdiger 4. Adagio z kwintetu (G—moll) Mozarta odegra chór smyczkowy. 5. Duet buffo z opery „Napój miłosny" Donizettego odśpiewają pp. Aloizy Żółkowski i Filleborn. Część II. 6. „Postój piękna gołąbeczko" i „Polecieli sokołowie" Moniuszki odśpiewają panie Wojakowska i Szlezygier, pp. Cieślewski i Wasilewski. 7. a) Gawot b) Walc Rubinsteina odegra panna Saenger, 8. a) Pieśń wieczorną" Kuhlaua i b) „Mostek Münchhejmera, kwartety na same głosy odśpiewają pp. Cieślewski, Filleborn, Suszyński i Wasilewski 9. „Flisaki" (słowa Szobera) Münchhejmera odśpiewa p. Wasilewski i chór męzki 10. Septet z opery „Bravo" Mercadantego odśpiewają panie: Wojakowska, Szlezygier, pp. Cieślewski, Filleborn, Siwicki, Suszyński, Wasilewski, oraz chór męzki. Programy sprzedawać będą przy wejściu do Teatru Wielkiego: pani Jadwiga Łuszczewska i panna Halina Roztropowiczówna; przy wejściu Teatru Rozmaitości panie: Helena Modrzejewska i pani Leo. Naddatki przyjmują się z wdzięcznością.

= Drugi i ostatni koncert pani Anetty Essipow odbędzie się w poniedziałek w Sali Resursy Obywatelskiej. Bilety na ten koncert i Wilhelmiego prócz zwykłych miejsc sprzedaży mogą być nabywane w handlu p. Golińskiego (gmach Teatralny).

= Ulica Marszałkowska była wczoraj widownią wypadku, który szczęściem skończył się tylko na przestrachu przechodniów, szczególniej rodzaju żeńskiego.

Kareta zaprzężona w dwa rosłe gniadosze stała przed jednym z domów, czekając na osoby mające do niej wsiąść.

Było już ciemno na ulicy, jakkolwiek nie było później jak godzina $6\frac{1}{2}$.

Czy w skutek zacięcia biczem koni przez stangreta, czy w skutek przestrachu koni z powodu omnibusu, który wówczas przejechał koło karety, dość, że konie z nadzwyczajną siłą zerwały się z miejsca, a jeden z nich oberwał nawet uprząż. Po doraźnej jednak pomocy policjanta, zdołał stangret ułaskawić rozszalałego gniadosza; trudniej mu było ze związaniem uprzęży.

Drobny ten wypadek tak przestraszył przechodniów, że sądzono z daleka, że śmierć co najmniej kilku ludzi była skutkiem rozbiegania się koni. Widzieliśmy jedną damę prowadzącą za rękę małą dziewczynkę, tak przestraszoną, że puściła trzymane dziecko, a sama pobiegła do bramy domu dla ochłonięcia ze strachu, a dziewczynka w prawdziwym znalazła się kłopocie.

= Przechodzący wczoraj w godzinach po południowych, ulicą Elektoralną w pobliżu szpitala Ś-go Ducha, student miejscowego uniwersytetu, zauważył jak młoda dziewczyna niosąca naftę w blaszance, zatrzymała się przy straganie z owocami.

Strzegąca tegoż handlarka starozakonna ujrzawszy zbliżającą się, wydobyła z kieszeni co prędzej pustą

## POKĄTNI DORADCY.

Pozwólcie powiedzieć słów kilka o pokątnych doradcach, o tej pladze szerzącej się na całej przestrzeni kraju naszego, oddziaływającej tak szkodliwie na majątek i spokojność rodzin całych, dotykającej nie tylko Warszawę lecz i włościan i szlachtę drobną, w ogóle prawie wszystkich przychodzących szukać rady u prawników w wyższych instancjach Królestwa.

Odzywamy się nie w specjalnym organie lecz w piśmie przez ogół czytanem, a czynimy to dla przestrogi biednych ludzi szukających pomocy prawnej którzy rzadko uniknąć zdołają szajki pokątnych doradców i faktorów narażających obywateli na wielkie straty pieniężne, a nieraz na utratę całego mienia. Ślepy, nierozpatrujący rzeczy ogół ma tu do czynienienia z solidarną spółką oszustów, doradców i faktorów.

Poświęcając się przeszło trzydzieści lat zawodowi prawnemu tak na prowincji jak w Warszawie, mieliśmy sposobność poznać zgubne skutki pokątnych doradców i faktorów, dla tego słowa nasze oparte są na prawdzie i na tyloletniem doświadczeniu.

Radzono nieraz obrońcom: „iżby nie przyjmowali spraw z rąk pokątnych doradców." Dobra to rada na papierze, ale nie w praktyce. Warszawa i prowincja przeludniona jest prawnikami, z każdą sessją, a więc z każdym tygodniem prawie, przybywają nowo zanominowani patronowie trybunału, adwokaci, ze stopniami akademickiemi. Lecz nie dosyć mieć stopień, potrzeba mieć i zdolności i być otrzaskanym z praktyką przedkratkową, z owemi niezliczonemi formami i formułkami prawa francuzkiego, dawno zarzuconemi lub nie wprowadzonemi nawet w praktykę we Francji, a u nas w skutek wrodzonej żyłki do pieniactwa, wzrosłemi do potęgi i coraz więcej wzrastającemi. Początkujący obrońcy muszą żyć jak inni, muszą zajmować piękne mieszkanie na jednej z głównych ulic, bo to działa na klientów, muszą firmie dodać zewnętrznego blasku, otoczyć się rozmaitą służbą, a wszystko to jest bardzo kosztownem nie tylko w Warszawie, ale nawet przy wzrastającej drożyźnie w prowincjonalnych miastach kraju, dla tego niejeden początkujący obrońca i inny nawet chętnie widzi w kancellarji swojej pokątnego doradcę przyprowadzającego stronę, dzieląc się z nim krwawo nieraz zapracowanym groszem klienta i opędzając tym sposobem pierwsze potrzeby życia. Tak jak ograniczono liczbę aptek w Królestwie Polskiem, tak też powinna być ograniczona liczba wszelkiego stopnia obrońców.

Jeżeli dalej sypać się będą nominacje bez końca, wtedy adwokaci muszą z głodu umierać, albo zniewoleni zostaną brać z rąk pokątnych doradców sprawy nieczyste i do pomyślnego przeprowadzenia niemożliwe.

Pokątni doradcy chociaż nie szczycą się stopniem naukowym, mają jednak dosyć bezczelności i sprytu do robienia majątku najniegodziwszym sposobem zakazanym przez prawo. Prowadzą oni życie, szczególniej na prowincji, daleko świetniejsze aniżeli niejeden z obrońców mianowicie prowincjonalnych, co wszystko dowodami poprzeć jesteśmy w stanie.

Na szczególniejszą uwagę zasługują także faktorowie. Ci ostatni osobliwie w Warszawie trudnią się stręczeniem kupna i sprzedaży domów; ich zamiany na dobra są nieraz rzeczywiście genjalne a zamieniający bywa kozłem ofiarnym doprowadzonym do nędzy jednem pociągnięciem pióra i to w bardzo krótkim czasie. Widzieliśmy tego przykłady, widzieliśmy jak biedna ofiara przechodziła bezskutecznie przez wszystkie trzy instancje na drodze cywilnej, nie pomijając i drogi kryminalnej. *Vane sine viribus ira.* Trudnią się oni także lokowaniem i sprzedażą summ hypotecznych; główna ich schadzka w pewnej cukierni. Przypatrzmy się im bliżej. Na czele ich jest znany faktor *en gros*, człowiek wymowny, gładki w obejściu, niczem nie obrażający się.

Ptaszek ów znany jest także sądom karnym i cywilnym, znany i obywatelom, znany prawnikom, którzy się go strzegą, znany wszystkim włościanom szukającym pomocy prawnej z odwoływania się od wyroków niższych instancji lub odwołującym się do Zarządu Spraw Włościańskich przy Rządach Gubernialnych.

Inna ulica naszego miasta ma też podobne indywiduum w podeszlejszym już wieku; jestto podobno naczelnik wszystkich pokątnych doradców warszawskich. Ubrany bardzo schludnie i lśniący jak bankier od złota i kamieni. Ujrzawszy kilku włościan razem idących, lub szlachtę zagonową w kapotach siwych (a ma on doskonale wprawne oko) zastępuje im drogę i mówi.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. A do kogo i za jakim interesem panowie idą?

Biedni odurzeni ludzie tym przepychem odpowiadają: „mamy biedę wielmożny panie, mamy proces" jesteśmy pokrzywdzeni.

flaszeczkę, wlała w takową z kwaterkę nafty dobrej miary, więcej może, a w zamian dała usłużnej dziewczynie jabłko i gruszkę.

Podobny handel znać nie po raz pierwszy się odbywał, bo go żadne układy wstępne nie poprzedziły, obie strony porozumiały się umiejętnie, bez pośrednictwa mowy nawet.

Ponieważ dziewczyna oddaliła się niezmiernie szybko student zwrócił się ku kupcowej.

Na razie zmieszała ją trochę odezwa niezauważonego świadka, prędko jednak odzyskała śmiałość, pytając czelnie.

— „A z czego pan *wisz*, że jej tego robić nie wolno?“

— Choćby dla tego, że uciekła otrzymawszy jabłko i gruszkę od was, bojąc się pogoni, odpowiedział student.“

— Czemu miała *ucieknąć*, ona ani myślała *ucieknąć*... tylko... śpieszyła do służby, broniła swej sprawy handlarka.

— Wasze tłomaczenie potępia właśnie waszą wspólniczkę kradzieży... bo skoro służy... naftę niosła dla swoich państwa a nie dla siebie... nie powinna więc dowolnie własnością cudzą szafować... a tembardziej dla zadowolenia łakomstwa i t. p.

Nie będąc czasowym, student musiał zaniechać dalszego ciągu rozmowy z handlarką, postanawiając sobie tylko (korzystając z tego, że obowiązki tą samą drogą wiodą go często) śledzić bacznie, czy podobnej zamiany nie dopatrzy więcej; a wówczas i handlarkę i nadużywającą wiarę państwa służącą, odda w ręce sprawiedliwości.

I na małe usterki nie można przez palce patrzeć bo „od rzemyka do konika“ droga prowadzi.

═ Dr Wilhelm Angerstein, warszawianin, kaznodzieja w Krakowie, został jak nam obecnie donoszą, ordynowany w Wrocławiu w kościele Ŝtej Katarzyny.

═ Na licytacji po ś. p. Wiktorji Bakałowiczowej, o której wczoraj dosiliśmi, obrócony był na salę licytacytacyjną obszerny salonik, w którym literalnie ruszyć się niemożna było.

Amatorowie podlicytowywali się bardzo wysoko. Pewna liczba przedmiotów otaksowana trzysta kilkanaście rubli, poszła na 2,000 kilkadziesiąt rsr.

Licytacja powyższa była może w swym rodzaju pierwszą w Warszawie, gdyż do sali niewpuszczano owej znanej zgrai handlarzów, trzymających się ławą ręka w rękę, niedopuszających porządnych ludzi do kupna, lub zmawiających się na wpędzenie niedoświadczonego.

Handlarze ci, niższą warstwę społeczeństwa tutejszego składający, dopuszczają się zwykle na licytacjach różnych niesmacznych konceptów, płaskich dowcipów, drwinek, śmiechu i krzyków a szturganiem i popychaniem się—zwykle pierwsze miejsce zdobywają sobie w sali.

Wczoraj i onegdaj ci panowie solidarnie się pomiędzy sobą trzymający doznali zawodu; jak na ten raz ominął ich monopol wszelkiej korzyści z licytacji.

Stali oni wyczekując przed domkiem na dziedzińcu, i zaledwo kilku porządniejszych zdołało wejść do sali.

Mówiono nam, że są między nimi tacy, którzy noszą za sobą dla odstraszenia konkurentów assafetytę, a ta jak wiadomo w wyższej zwłaszcza temperaturze wydaje nieznośną woń, rozchodzącą się po wszystkich komnatach. Wprawdzie niektórzy z licytantów ratują się w takim razie tabaką, lub zapalają cygaro, większa część wynosi się i zostawia plac boju przemyślnym handlarzom.

Licytacja powyższa niepozostawała również jak się to najczęściej zdarza na łasce woźnych, którzy są zwykle wszechwładnemi panami, mogącemi przyspieszyć lub opóźnić sprzedaż a wykrzykując uroczyste „I... po trzeci!“ mogą okazywać jeżeli chcą względy osobom, które biorą pod skrzydło wysokiej swej opieki.

Na licytacji o której piszemy, na znak dany przez dzwonek, pozostający w ręku osoby zaufania, wolno dopiero było woźnemu wymówić te wyrazy, stanowiące częstokroć znaczną różnicę w summie ofiarowanej za przedmioty, będące najczęściej spuścizną wdów i sierot.

═ Na rogu ulic Mazowieckiej i Hr. Berga, miano zamiar wystawić kamienicę; zamiar ten do dziś nawet nie wygasł. W tym celu zagrodzono miejsce i zajęto pod budowę pół chodnika. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby nie ta okoliczność, iż obecnie w czasie zimy budowa pewno prowadzoną nie będzie a chodnik mocno by się przydał, dzisiejszy bowiem pokład desek wcale go nie zastąpi. Zechcą więc rozporządzający tym kawałkiem ziemi postąpić w myśl wyrażoną i przywrócić na czas stagnacji robót chodnik dawniejszy.

═ Otrzymali zaproszenie na Członków honorowych stowarzyszenia wzajemnej pomocy subiektów handlowych wyznania mojżeszowego, pp. Leopold Kronenberg i Mieczysław Epstein

— *(Art. nad.).—Panie Redaktorze!* Gdy zaprowadzono omnibusy kolejowe, długo bardzo przestrzegano porządku zapewniającego passażerom wygodę i bezpieczeństwo. Konduktor przy zbieraniu się passażerów był zawsze obecnym i przestrzegał aby w omnibusie nie było osób nadkomplet i żeby nie stawano na przodzie obok ławeczki konduktora, zkąd łatwo spaść można.

Obecnie dzieje się inaczej.

Zaonegdaj np. kurs o godz. 5 po południu ze stacji od Krakowskiego-Przedmieścia był pod tym względem dowodem nieporządku. Wewnątrz usiadło po 12 osób, nie licząc paru stojących. Naprózno jeden z pasażerów wzywał konduktora o wzbronienie wchodzenia do omnibusu, gdyż konduktor nie zawsze w czasie wytchnienia na stacji, jest na miejscu swych obowiązków. Oprócz siedzących w omnibusie pięć osob stało przy wejściu obok ławeczki konduktora. Narzekamy na niewygodę w omnibusach zwyczajnych, nie zdarzyło mi się jednak być świadkiem, aby kiedykolwiek znajdowało się tam wewnątrz osób więcej nad liczbę miejsc oznaczonych. *J. Z.*

*(A. n.)* Prostując kilkakrotnie już powtórzoną w pismach wiadomość, iż Komitet złożony z przewodników zakładów naukowych zajmuje się urządzeniem koncertu odbyć się mającego w Niedzielę na dochód niezamożnych gimnazyjastów, i że ten komitet rozdzielać będzie zapomogi, oświadczam, iż żaden podobny komitet nie istuieje, gdyż ja sam zajmuję się całym urządzeniem i dochód osiągnięty złożę na ręce W. Kuratora Okręgu naukowego. *Adam Münchhejmer.*

═ P. Münchhejmer zaprasza Panów uczestniczących w chórze niedzielnego koncertu, na jeneralną próbę, która się jutro odbędzie w Salach Redutowych.

═ W afiszach koncertu na dochód niezamożnych uczniów tutejszych gimnazjów zaszła pomyłka wydrukowano bowiem, iż będą miejsca po rs. 1, co się niniejszem prostuje, objaśnieniem, że na dole w sali będą li tylko miejsca numerowane.

═ Magistrat miasta Chęcin, złożył pod rozpatrzenie Władz wyższych projekt kassy pożyczkowej, w celu zwiększenia dochodów miejskich i podźwignięcia zachwianego przemysłu pomiędzy ludnością chęcińską. Autorem projektu jest pan Latacz, kassjer miejski.

— *(Art. nad.)*. Pozwólcie powiedzieć jeszcze kilka słów o Pamiętniku Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych na rok 1874 i systematycznym sposobie wykładu nauki Religji i moralności dla głuchoniemych.

Drugie z dzieł tu wymienionych zawiera się w pierwszem; wyszło zaś i oddzielnie dla ułatwienia nabycia go tym, którzyby tylko z metodą uczenia religji obeznać się chcieli. Wydawanie coroczne Pamiętnika jest jedną z największych zasług Instytutu Warszawskiego.

Poruszone są w nim nie tylko kwestje, specjalnie dotyczące wychowania głuchoniemych lub ociemniałych, ale jeszcze i te, które mają znaczenie ogólno-pedagogiczne, jako rozbudzenie z pomocą nauki języka władz umysłowych u dziecka na pierwszym stopniu jego duchowego rozwoju—artykuł p. W. Nowickiego (rok 4 ty); rozbiory dzieł elementarnych wydawanych przez pp. Brzeskiego, Olpińskiego, Dawida, ks. Bujanowskiego, Anczyca, Sławińskiego, Jeskiego, Nalipińskiego, Stachowicza—dokonane przez Nauczycieli Instytutu, zasady wychowania domowego—wypowiedziane przez dyrektora Instytutu; tegoż życiorysy Bącewicza, Kazanowskiego, Sonneberga historja Instytutu, opis instytutów zagranicznych, sprawozdanie z kongresu w sprawie wychowania ociemniałych; następnie znaczenie i metoda uczenia rysunków przez Wojciecha Gersona; mnóstwo drobniejszych a nader ciekawych artykułów, nakoniec w Pamiętniku tegorocznym, nadzwyczaj zajmujący i pouczający sposób udzielania dzieciom pojęć oderwanych, a najważniejszych w moralnem życiu człowieka—o Bogu, o nieśmiertelności duszy, o dobrem i złem z wykładem znaczenia Modlitwy Pańskiej. Ta część, wydrukowana i oddzielnie ułożoną została przez byłych i obecnych Nauczycieli Religji w Instytucie, z najściślejszem przeprowadzeniem metody poglądowej i systematycznej.

Nie samych głuchoniemych tą metodą uczyć należy, wszystkie dzieci w szkółkach początkowych w domu rodzicielskim, w ochronach, w instytutach, szpitalach, gdzie tylko są istoty, którym nauka religji się udziela.

Najświętsza miłość ku Bogu, najczystsza nauka moralności,—zaszczepiona podług tej metody w sercach dzieci—da im pewną wskazówkę dalszego żywota, uchroni je w życiu dalszem od zdróżności, która niestety, coraz większą plagą społeczeństwa się staje,

---

Pijawka na to: Bóg wam mnie zesłał, dobrzy ludzie, ja jestem radcą Sądu Apellacyjnego (taki tytuł sobie wymyślił którego niema w kraju) macie adwokata?

Odpowiedź: mamy proszę W. P., mamy list od naszego adwokata z prowincji.

Pokażcie go, ja znam doskonale tego adwokata, to pijak. łotr, oszust, a ten do którego dał list taki sam; ja was zaprowadzę do adwokata.

Odpowiadają mu na to: „ależ dobrodzieju on nam wygrał sprawę“.

Pijawka: tam wygrał tu przegra. Warszawa to nie prowincja! Następnie zaczyna im rozpowiadać ile ten adwokat ludzi nagubił, ile łez wylały biedne wdowy i sieroty w skutek jego nieudolności i sprzedażności. Biedni ludzie wierzą i powiadają „No kiedy tak prowadź nas panie do swojego adwokata.“

Przedewszystkiem bracia moi, ciągnie dalej doradca, potrzeba podziękować Panu Bogu, że raczył zesłać mnie dla ocalenia was. Prowadzi więc wszystkich do kościoła, a ztamtąd do szynku w zakątku. Tam to miejsce jego schadzek. Częstuje gorzałką i przekąskami a płacąc wyjmuje woreczek, z którego jakby przypadkiem wylatują sztuki monety złotej i kilka papierów rublowych...

Biedni ludzie widząc te pieniądze cieszą się, myślą, że dostali się w ręce człowieka zamożnego, a więc według nich nie oszusta! Nakoniec pyta się ich ten wampyr ile mają pieniędzy. Jeśli nie mają gotówki opuszcza ich natychmiast tracąc parę złotych na wódkę wydanych, jeżeli zaś mają przy sobie znakomity fundusz, prowadzi ich ze sprawą do jednego z obrońców podejmującego się wszelkich spraw, zapewne z powodu kłopotów finansowych. Obrońcy temu szlachta drobna lub włościanie wyliczają rubli 200 i więcej; z tego honorarium pokątny doradca bierze jedną trzecią, to jest od 200 rubli bierze przeszło 66 rubli. To piękny zarobek! Dalszy tok sprawy jest następujący: Obrońca zostaje ustanowiony, ale już w kilka dni po wzięciu tych pieniędzy nie ma na kupienie dwóch arkuszy papieru stemplowego, na wezwanie i na doręczenie wezwania, oraz na zrobienie w pisu.—Strona przeciwna wprowdza sprawę zaocznie i wyrok Trybunału skasowany, doręczony obrońcy uprawomocnia się w drugiej a tem samem i w ostatniej instancji po upływie trzech miesięcy. Zatem sprawa biednych ludzi przegraną zostaje, jakoby wcale nie była broniona. Jest to fakt prawdziwy!

Teraz powiedzmy słówko o prowincjonalnych pokątnych doradcach. W miastach gubernjalnych pokątnymi doradcami przy trybunałach są zwykle żydzi, zarówno szkodliwi jak ci doradcy wielko-miastowi. Są to ludzie praktycznie wykształceni pod względem prawnym, są to ludzie, którzy kształcili się przy pierwszych znakomitych prawnikach.

W pewnem np. miasteczku, gdzie żydzi trudnią się prawnictwem początkujący obrońca Trybuału powinien starać się o ich protekcję i przyjaźń. Oni bowiem całą praktykę a przeważnie żydowską mają w swoich szponach. Niejeden adwokat mający stopień i zdolności ginie z głodu przez nich jako niezdolny napiętnowany. Jeżeli o nim zawyrokują iż niema praktyki, wtedy adwokat pewno straci w mieście klientelę podczas gdy jeden z nich ma dochodu więcej jak 2,000 rubli sreb. Obrońca (patron Trybunału), który nie chce podejmować się spraw przynoszonych przez takiego ajenta jeżeli niema zasobów pieniężnych musi zginąć. Nie lękają się ci wyzyskiwacze rzucać obelg i potwarzy byle tylko poczciwych patronów, wzbraniających się popierać ich interesa podać w ośmieszenie i pogardę. Tak długo walczą podstępem, intrygą, fałszem, dopoki nie pozbędą się przeciwnika.

Podane przez nas fakta mają rzetelne piętno prawdy, przesady tu nie ma, a tryska z nich tylko smutna rzeczywistość. Ochronić można massy, wydane na łup tym pijawkom wkazując im prawych i znanych w stolicy ludzi na obrońców i stróżów ich interesów, których zamieszkanie znanem jest każdemu porządnemu woźnemu, a których wynaleść można w biurze adresowem.

Piszemy z tem przekonaniem, iż słowo nasze chociażby tylko chwilowo ochroni publiczność przed wyzyskiwaniem, że ci którzy mają jakiekolwiek sprawy w sądach lub w urzędzie do spraw włościańskich przy rządach gubernjalnych, nie dadzą chwytać się po ulicach pokątnym doradcom, nie będą udawać się do byłych prawników przy adwokatach, nieraz kryminalnie karanych, ale wprost udadzą się do ludzi powagi cnoty i sumienia, na których Bogu dzięki w sądownictwie naszem dzisiaj nie zbywa.

Spodziewamy się także, iż wyższe władze wglądną w rzecz tę łaskawie i wygubią szarańczę.

W końcu słowo jeszcze o woźnych. Są to ludzie często bez wykształcenia dający się naginać pr... wspomnionych wyżej pokątnych doradców.

*Tytus Nowowiejski.*

Każdy kapłan, każdy nauczyciel—w dziełko to zaopatrzyć się winien; bo w niem znajdą nie tylko najlepsze zasady, ale jeszcze i najpewniejszą na długiem doświadczeniu opartą metodę nauczania.

Pracy podobnej nie posiada żadna literatura europejska; to też z radością dowiedzieliśmy się, ża ma być, ona tłumaczoną na język russki, francuzki, niemiecki i angielski. Szczęść Boże dalszym staraniom Instytutu Warszawskiego na pożytek nietylko jego wychowańców, ale i wszystkich dzieci, należących do społeczeństwa naszego. Oba dzieła nabyć można tak w samym Instytucie jak i we wszystkich znaczniejszych księgarniach warszawskich. — *S. T.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od S. G. z Łowicza rs. 4 dla pogorzelców z ulicy Grzybowskiej; od R. K. kaftan i czapkę dla biednych do uznania Redakcji.

---

*Kalisz* w listopadzie.

Jedną z najważniejszych wiadomości ubiegłego miesiąca, jest obchód 10-tej rocznicy założonego u nas Towarzystwa straży ogniowej. Piękna ta instytucja której powstanie winniśmy zacnym usiłowaniom zmarłego w tym roku p. Roberta Pusch, istnieje dotąd o własnych siłach, gorliwa i czynna, oddawna zasłużyła na naszą wdzięczność. Życząc przeto z tej okoliczności długiego życia Towarzystwu i dostatecznych na utrzymanie takowego funduszów, muszę z miłą również dla nas podzielić się wiadomością, — że Zakład Rękodzielniczy dla kobiet założony w naszem mieście staraniem pp. Parczewskich, coraz większe pozyskuje uznanie. Liczne kółko uczennic jakie ów Zakład gromadzi w okół swoich warsztatów, świadczy wymównie, że szlachetna myśl zacnych dam iniciatorek, znalazła właściwy w naszych sercach oddźwięk i że popierając tę instytucję, pojęliśmy doniosłość jej celu, za którego osiągnięciem idzie dobro naszej rodziny! Z czterech wykładanych tamże rękodzieł, najwięcej ma uczennic krawieczczyzna, następnie szewctwo damskie i dziecinne, kwiaciarstwo a w końcu nauka szycia białej bielizny.

Energicznie z nadejściem zimy przedsięwzięte środki celem zaradzenia nędzy i ubóstwa, spełzły jakoś na niczem. Mieszkańcy miasta zrobili swoje, z obowiązawszy się wrócić rocznie 600 rs. na utrzymanie starców, kalek i niemogących pracować. Dziwi nas zatem, że projekt zasługujący ze wszech miar na wykonanie nie przychodzi do skutku? Jeżeli summa powyższa okazuje się niewystarczającą, dla czego niedołączono do niej procentów od 8,000 rs. pozostających w depozycie Banku Polskiego po zwiniętym b. kaliskiem Towarzystwie Dobroczynności, lub niewyasygnowano nowej na ten cel summy z funduszów miejskich? Kwestja ta jest kwestją *vitae et mortis* dla naszego miasta, i więcej na czasie, jak przekopywanie kanałów lub projektowane zaprowadzanie wodociągów,—które osłabiając miejską kassę, nie przynoszą mieszkańcom spodziewanych korzyści. Miasto Kalisz jak wszystkim wiadomo, prócz licznych pomp i studzien jakie posiada, przerznięte jest w pięciu kierunkach przechodzącą Prosną. I gdyby nie tamy wznoszone w różnych jej miescowościach dla prywatnej wygody, i smrodliwe [illegible]wy jakiemi nas okoliczne fabryki obdzielają, zatruwając swojemi cieczami wodę do powszechnego użytku—możnaby swobodnie przez miasto przejeżdżać łodziami. Tymczasem dzięki naszej grzeczności, ustępując potrzebom pojedyńczej osoby, chwilami pozbawieni jesteśmy zupełnie wody, lub mamy ją zabarwioną na czarno. Horaciuszowskie *utile cum dulci* niezgadza się tutaj wcale z sobą.

Z szeregu innych wiadomości naszego miasta, należy donieść o projekcie wystawienia na scenę—opery, wyłącznie amatorskiemi siłami. O ile wiadomość ta w dalszym ciągu okaże się prawdziwą — niewiemy — lecz znając życie towarzyskie Kalisza z wszelką pewnością utrzymywać możemy, że usiłowania jakie w tym celu będą przedsiębrane, rozbiją się niezawodnie o dziwne i niczem nieuzasadnione *pretensje* naszych dam! Córka i żona, urzędnika, doktora lub adwokata, nie może się u nas publicznie *kompromitować(?)* by w jej towarzystwie miała się znajdować córka rzemieślnika lub woźnego! I jeżeli która z nich ma jakowy głos to trudno ją znowu nakłonić do śpiewania w chórach—kiedy jej talent i uzdolnienie muzykalne, zezwalają jedynie na popisy solowe! O te więc szkopuły rozbijać się muszą najlepsze nasze chęci a wyczekując lepszych czasów, zadawalniamy się obecnie chórem męzkim. Chór ten zawiązany blizko od roku pod kierunkiem p. Melcera, dał już piękne dowody swojego istnienia. Uroczystość Patronki Muzyki znalazła należyte w tem kółku uczczenie. Aby Jednakże Towarzystwo więcej rozwinąć się mogło, koniecznem mu jest uzyskanie potwierdzenia Wyższej Władzy. Starania jakie w tym celu mają być poczynione, każą się domyślać, że takowe niepozostaną bez skutku. — *J. T. N.*

---

— Długi Państwa Rossyjskiego według „Roczn. Min. Skarbu" z d. 1(13) stycznia r. b. wynosiły 95,182,000 guldenów, 33,787,157 funtów sterlingów i 935,039,922 rub. P.rócz tego było wobiegu assygnat na 792,262,463 rub. Na procenta i amortyzację potrzeba było 9,823 rub. 779, Do długów państwowych, chociaż ubocznie należą pożyczki zaciągane na koleje żelazne pod gwarancją rządową. Na procenta i amortyzacyę tych po życzek potrzeba byłow 1874 roku 27,506880 rub.

— „Pet. Wiad." donoszą, iż na budowę cerkwi w guberniach Zachodnich w roku przyszłym ma się assygnować 672,030 rub. więcej niż na rok bieżący o 212,030 rub. Powodem tego zwiększenia wydatków ma być głównie to, że gminy w niektórych guberniach zaczynały budować cerkwie własnym kosztem, a teraz nie mogąc skończyć, proszą o fundusze rządowe. Budowane cerkwi prowadzi się już przeszło lat dziesięć; przez ten czas wydano na nie około 4,000,000 rub.

— „Moskiewskie Wiedomosti" donoszą, że plan i anszlag drugiego instytutu technologicznego mającesię otworzyć w Charkowie, ostatecznie zostały rozpatrzone w ministerstwie finansów i poprawione zgodnie z uwagami poczynionemi nad planem przez techniczno-budowniczy komitet przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

— „Nowosti" piszą, że petersburska rada miejska ma zamiar postawić na wszystkich ulicach miasta słupy z tablicami, na których wypisane będą wiadomości mogące przydać się mieszkańcom, a mianowicie adresa lekarzy najbliższych od miejsca gdzie się znajduje słup, aptek, akuszerek, adwokatów, wiadomości o miejscu zaszłego pożaru, o wysokości wody i t. p. Słupy takie mają stać po obydwóch stronach ulic.

---

✝ Dnia jutrzejszego, jako w wigilję imienin ś. p. Mikołaja **Madalińskiego**, b. Oficera b. wojsk polskich, odbędzie się Wotywa za spokój duszy jego w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10tej z rana, na którą pozostała córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —17,097—

✝ Dnia jutrzejszego jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Wołowskiego** odbędzie się wotywa w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie 10 z rana na którą pozostała żona wraz z dziećmi Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —17,085—

✝ W drugą rocznicę śmierci ś. p. Apolodora **Gładysz**, odbędzie się żałobna Wotywa, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w dniu 7, t. j. w poniedziałek b. m., o godzinie 10 z rana, na którą Familję, oraz Życzliwych pozostała wdowa i syn zapraszają. —17061—

✝ W dniu 9 b. m., to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Leokadji z Ruśkiewiczów **Iwaszkiewicz**, odbędzie się za spokój jej duszy, Nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. P. Marji na Lesznie, o godzinie $10^1/_2$, na które w nieutulonym żalu pozostały mąż z osieroconą dzieciną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (1—3) —17072—

✝ Ś. p. Konstanty **Stachowski** były Major wojsk Rossyjskich ostatnio Emeryt, przeżywszy lat 71 opatrzony ŚŚ. Sakramentami po długich cierpieniach d. 3. Grudnia r. b. we wsi Raszynie życie zakończył.

✝ Ś. p. Henryka z Liedtków **André**, wdowa po ś. p. Franciszku André b. fabrykancie i dziedzicu dóbr Piekuty po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 66 w dniu wczorajszym zasnęła w Bogu. Stroskani Synowie Córka i Wnuki zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w Niedzielę o godzinie 2 ej z kaplicy Ewangelickiej przy ulicyMylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —17,093—

✝ Ś. p. Julja **Snochowska**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu dzisiejszym zakończyła życie, przeżywszy lat 48.— Pozostałe w ciężkim smutku siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym, t. j. w niedzielę, o godzinie 3ciej po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

---

## Wiadomości Polityczne.

„Dresdner Journal" organ rządu saskiego przedrukowuje wiadomy nam artykuł „Norddeütsche Allg. Ztg." w którym rząd pruski daje od siebie odprawę odkryciom dyplomatycznym poczynionym w „Preussische Jahrbücher" w przedmiocie polityki saskiej w r. 1866. Dziennik drezdeński podziela zupełnie wszystko to, co powiedziano w artykule, który za notę półurzędową ministrów berlińskich uważać trzeba. Dodaje jeszcze do tego uznania wskazówkę mogącą naprowadzić na ślad osobistości od której wyszły oskarżenia w „Preussische Jahrbücher." Wskazówka ta udzielona została pewno nie przez redakcję dziennika, ale przez sam rząd saski i dla tego na uwagę zasługuje. Dziennik oświadcza, że bynajmniej nie myśli czynić odpowiedzialnem za publikację „Pr. J." żadnego stronnictwa ani też żadnej wybitnej osobistości do tego lub owego stronnictwa należącej. Tendencji politycznych w autorze artykułu domniemywać się nie można. Autorem nie jest żadna z osób bliżej związanych z kompetentnemi sferami w Saksonji; artykuł pochodzi od człowieka, który podczas działalności swojej w Saksonji nie znalazł może uznania do jakiego sobie rościł prawo. Tak pisze dziennik drezdeński. „Tym człowiekiem" jeśli nie jest który z dyplomatów pruskich—mógłby być chyba jeden tylko p. Beust.

Sejm berliński po przekazaniu do osobnych kommisji projektu pożyczki dla Alzacji i Lotaryngji — przy którym pan Bismarck wypowiedział był mowę wczoraj streszczoną — zajął się rozprawami nad projektami innej pożyczki na cele ogólno-niemieckie a mianowicie na marynarkę, która jakoś pomimo energji rządu bardzo powoli wzrasta. Projekt oddano do szczegółowego rozpatrzenia komitetowi.

D. 1 grudnia z okoliczności opozycji jaką wywołał projekt wytworzenia wydziału sprawiedliwości w urzędzie kanclerskim ks. Bismark miał znowu mowę, w której mówił tylko o rozdziale obowiązków i odpowiedzialności między niego jako zwierzchnika a urzędników urzędu kanclerskiego jako mu podwładnych. Oppozycja uważa wydział sprawiedliwości w urzędzie kanclerskim za pogwałcenie prawa państwowego rządów związkowych i nie potrzebny w tym względzie postęp na drodze do zupełnego roztopienia Niemiec w Prusach. Pomimo opozycji, projektu z pod rozpraw nie uchylono Lasker za projektem przemawiał.

Na vice-prezydentów zgromadzenie narodowe wybrało Martela, Benoist d'Azy, dotychczasowych i Kerdrela rojalistę. Martel znajdował się na liście republikańskiej. Do czwartej vice-prezydentury głosowanie nie nierozstrzygnięte wyznaczyło dwóch pretendentów: kandydata prawicy Audiffret-Pasquiera i kandydata lewicy Ramptona; pierwszy otrzymał 267, drugi 247 głosów. Republikanie oddają puste buletyny ilekroć ilekroć nie głosują na swoich. Dotychczas wielu jeszcze członków brak w Izbie i stosunkowo większe są pustki po lewej niż po prawej stronie zgromadzenia.

List Chamborda czy też „Nota do przyjaciół moich w Izbie" przepisująca tym przyjaciołom wstrzymywanie się od wszystkiego coby odbudowanie monarchji opóźnić mogło — dotychczas ogłoszoną nie została. Powszechne jest przekonanie, że Chambord zakazuje swoim udziału w organizowaniu siedmiolecia.

Orędzie Mac Mahona wczoraj miało być odczytane w Izbie.

Serrano w tych dniach wyjechać ma do armji północnej. Don Alfons ukrywa się w pobliżu Pireneów.

Arnim dobrał sobie stanowczo drugiego jeszcze obrońcę w osobie Deckhorna adwokata poznańskiego. Rozprawa sądowa zacznie się w przyszłą środę. Oskarżenie zmierza ku udowodnieniu winy w § 350 kodeksu karnego niemieckiego wskazanej, kara zakreślona tam jest od 3 miesięcy do lat pięciu.

Z Ameryki donoszą o bitwie między powstańcami a wojskami rządu argentyńskiego. Wojska utracić miały 400 poległych i ranionych. Donoszą też i o jakiejś uległości Mitrego, której zrozumieć nie można.

---

## Depesze telegraficzne.

*Warszawa d. 4 Grudnia, godz. 11 min. 35.*

*Paryż* 3-go.— Biura Zgromadzenia wybrały prezydujących, 9 prezydujących należy do odłamów prawicy, 6 do lewicy. Orędzie sprawiło wielce uspakajające wrażenie.

*Paryż* 3-go.— Mac Mahon mówi w orędziu swojem że państwa są teraz przekonane, iż Francja pragnie wszędzie utrzymać przyjazne stosunki. Stan handlu polepszył się. Mac-Mahon zwiedzając kraj przeświadczył się, że wszyscy życzą sobie zorganizowania władz publicznych, i spodziewa się, że Zgromadzenie dojdzie w tej kwestji do porozumienia. Mac-Mahon nie proteguje żadnego stronnictwa, ale żąda poparcia wszystkich w dziele odrodzenia społecznego. W każdym razie Prezydent spełniać będzie swoje zadanie z niezachwianą wytrwałością.

---

### SZARADA.

*Pierwsze* litera—a zaś *zwrotny drugi*
Ma każde zwierzę. Cały na usługi
W stajni lub na ulicy, w kuchni lub oborze,
Niesie, lecz bez rąk ludzkich, ruszyć się nie może.

(Znaczenie zeszłego Zadania *Buk—Bóg Bug*)

8

— Zakłady Tęczyńskie przeszły obecnie w posiadanie pana Radziszewskiego brata znanego powszechnie w Warszawie lekarza.

Zakłady te pod względem obszerności swej produkcji należą bez zaprzeczenia do pierwszorzędnych, składają je: młyn parowy na wielką skalę prowadzony i znany ogólnie browar piwa.

Pan Radziszewski kupił zakłady tęczyńskie od banku galicyjskiego po nabyciu przez tę istytycję Tęczynka od hr. Adama Potockiego i zapłacił za nie około 875,000 rs. Wysokość tej cyfry wskazuje już sama o wielkości produkcji obu zakładów Tęczyńskich.

Produkcja młyna parowego głównie zapełnia targi austryjackie i galicyjskie, piwo tęczyńskie zaś otwiera sobie co raz obszerniejsze granice zbytu nie tylko w Austryi ale i w ościennych państwach.

Piwo tęczyńskie od lat kilku pokazuje się już i w naszym handlu, właściwy jednakże zbyt jego rozpoczął się teraz dopiero — odkąd uregulowane stosunki i ciągła dostawa na prawidłowy ruch handlowy tym produktem poczną oddziaływać.

Według opinji specjalistów jedną z najważniejszych zalet powyższego piwa stanowi skład jego, prócz bowiem chmielu i słodu nie posiada ono żadnych innych przymieszek; z tej też równie przyczyny zalecanem jest jako środek hygieniczny, szczególniej dla rekonwalescentów.

Piwo tęczyńskie dzieli się na kilka gatunków— rzecz to wszakże znawców i amatorów, — pożądanem jednakże będzie dla ogółu bardzo, jeśli wyruguje ona u nas tak rozpowszechnione portery i piwa angielskie, którym bardzo mało co ustępuje.

Sprzedaż piwa Tęczyńskiego w Warszawie uskutecznia się od wczoraj przy ulicy Długiej w domu p) Paulińskim.

— *Marjan Ruszczykowski* nowo-mianowany Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył tymczasowo Kancellarję przy ulicy Nalewki, Nr 7 nowy, w domu W-go Rubinstejna, wprost ogrodu Krasińskiego. (1—3) —1706—



**TEATR WIELKI.**

Dziś: **Koncert P. Essipow.**— Jutro: **Perichola.**

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Dziś: **Pana Mężatka Miłość Młodzieńcza.** — Jutro: **Z Postępem.**

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**

*dnia 4 Grudnia 1874 roku.*

Półimperjały Ros. rs.— kop. —.
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —
Austrjackie floreny w bilet. k. —.

| | Żądano rs. | Żądano kop. | Płacono rs. | Płacono kop |
|---|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) | — | — | — | — |
| Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 | 94 | 15 | 93 | 85 |
| Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 | 94 | 15 | 93 | 85 |
| Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869. | 91 | — | 90 | 70 |
| Listy zastawne m. Warszawy I s. . | 86 | 50 | 86 | 20 |
| „ „ „ „ II s. . | 85 | 85 | 85 | 55 |
| Listy Likwidacyjne rs. 100. . . . . | 78 | 85 | 78 | 55 |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej . | — | — | — | — |
| Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . . | 98 | 25 | 97 | 25 |
| Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . ( „ „ „ „ ostempl. . ( | 185 | — | 18[illegible] | — |
| „ „ „ „ z r. 1866 . ( „ „ „ „ ostempl. . ( | 179 | 50 | 178 | 50 |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę | — | | 95 | — |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . | — | — | 7[illegible] | 75 |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. . | — | — | 146 | 25 |
| Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. . | 114 | — | — | — |
| Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . | — | — | — | — |
| Akcje Banku Dyskontowego Warsz. | 225 | — | 223 | 50 |
| Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia | — | — | — | — |
| Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej | 100 | — | 99 | 35 |
| Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . . | 60 | — | — | — |
| Akcje W. T. Fabryk. cukru rs. 500 | — | — | — | — |
| Akcje T. f. Cukru Leonów rs. 250 | — | — | — | — |
| Akcje „ „ „ Józefów rs. 250 | — | — | — | — |
| Akcje „ „ Dobrzelińsk rs 500 | — | — | — | — |
| Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs 1000 | — | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie. . . . | [illegible] | 50 | — | — |

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 180
Od Likwidacyjnych kop. 3⅓
Od Listów Zastawnych nowych kop. 225
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 87½
*Berlin*; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. 67½ rs. 105 k. [illegible]
*Londyn*; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 15 rs. —k. —
*Paryż*; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 32½ rs. 86 k. 0[illegible]
*Wiedeń*; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 37½ rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —

## CENY TARGOWE

franco skład kupującego) podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp. — Warszawa dnia 3 Grudnia r. b. **Pszenica**: za korzec funt. 242 pstra rs. — kop. — do 6.15 jasnopstra—6.15—6.35, biała 6.30—6.45, wyborowa 6.65 **Żyto** wagi 232 polskie rs. 4.50 — 4.72½, ruskie 4.40 — do 4.57½ **Groch** wagi 262, owarzony rs. — — —; na paszę — — —; **Jęczmień** wagi 202 rs. 4.35 - 4.80; **Owies** wagi 142 rs. 3.01¾— do 3.30 **Wyka** wagi 262, rs. — — **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rzepik** wagi 210, rs. — do—; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —: czerwona, rs. — do —.

**Okowita**. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec —.

Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2 od puda; na wiatraki kop 3 od puda.

## Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 5.12, dziś rano zimna st. 1.44, w południe ciepła st. 0.02. Barometr: 766 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 0 c. 10.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla Prenumeratorów w Warszawie **PLAN** do 124-tej Loterji Klassycznej Królestwa Polskiego.

— Do dzisiejszego Kurjera Warszawskiego dołącza dla prenumeratorów na prowincji Ogłoszenie wydawnic. Księgarni i Składu Nut Gebethnera i Wolffa.


**Redaktor Herman Benni.**

**Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—

Дозволено Цензурою.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 268.

*Dnia 4 Grudnia 1874 roku* *Piątek.* *Dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1874 roku.*

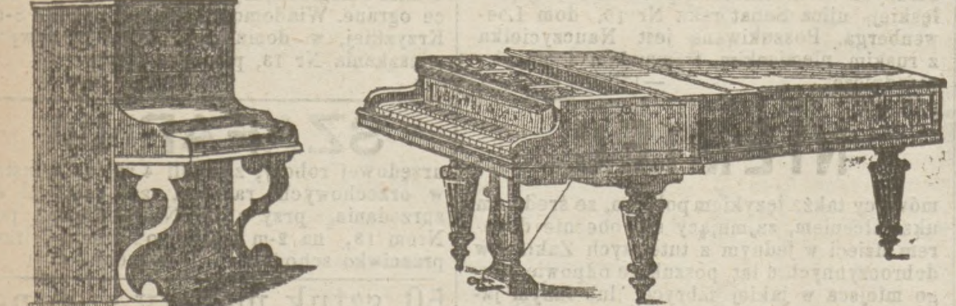
# Fabryka i Skład Bielizny
# S. ZDANOWSKIEGO i S-ki,
## Podwal Nr 7, dom W-go Mrozowskiego.

**Poleca się Szanownym Panom z tanią Bielizną Męzką, przy doborowym materjale, kroju i robocie. Ceny stałe podług Cennika.**

Pół tuzina Koszul perkal. z cienkiemi gorsami, kołnierzami i mankietami rs 7 kop. 50.
Pół tuzina Koszul perkal. z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami rs. 9 kop. 50
Pół tuzina Koszul płóc. z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami rs. 12 kop. 50.
Pół tuz. Koszul z lepszego płótna z web. gors, kołnierzami i mankietami rs. 15 kop. —.
Pół tuz. Koszul webowych z cieńszemi gorsami, kołnierzami i mankietami rs. 18 kop. —,
Pół tuz. Koszul płóciennych z web. gorsami, bez kołnierzy i mankietów rs. 10 kop. 80.
Pół tuz. Koszul z lepszego płotna z web. gorsami, bez kołnierzy i mankietów rs. 13 kop. 50.
Pół tuz. Koszul webowych z cieńszemi gorsami, bez kołnierzy i mankietów rs. 15 kop. —.
Pół tuzina Koszul holenderskich lub Bilefeldzkich. . . . . . . . od rs. 18 kop. —.
Koszule haftowane w wielkim wyborze, prane. . . . . . . . . . od rs. 1 kop. 80.
Koszule kolorowe lub Oxfortowe . . . . . . . . . . . . . sztuka od rs. 1 kop. 65.
Pół tuzina Kalesonów dymowych lub płóciennych . . . . . . . . od rs. 6 kop. —.
Tuzin kołnierzy webowych w nowych fasonach. . . . . . . . . . od rs. 2 kop. 70.
Tuzin mankietów webowych w nowych fasonach . . . . . . . . . od rs. 4 kop. 20.

Prócz tego poleca wielki wybór Bielizny damskiej, Płótna, Ręczników, Chustek webowych i kolorowych, Skarpetek, Pańczoch, Krawatów paryzkich czarnych i kolorowych. Kaftaników i Kalesonów wełnianych, i t. d., po cenach najniższych.

2—6 — 16,789 —



## NOWO-OTWORZONY
# SKŁAD FORTEPIANÓW
# KAROLA DEJNERT,
b. ucznia fabryki PIOTRA ERARDA w Paryżu.

## FORTEPIANY I PIANINA
z najpierwszych fabryk Europejskich Erard, Pleyel, Herz, Szwarder, Gervex, Bellet, Bucher, Schiedmayer, Wanckel et Temler, Fidler i innych.

## Harmonium RUDOLPH (Medal złoty).

Po kilkonasto letniem doświadczeniu przy fabrykacji i restauracji różnych istnieć mogących Fortepianów, obecnie poleca się Szanownej Publiczności z dostawą instrumentów najlepiej wykonanych i to po cenach stałych i najprzystępniejszych, jako to: Fortepian ogoniasty (Erard Grand Modèle), avec barre harmonique breveté pour la pureté des sons aigus à nouveau système d'agrafes pour la tenue de l'accord, 5 barres pour resister à la tension de cordes et sommiers metaliques. Ornés des filets ou des gravures rs. 1,100

Fortepiany Ogoniaste krótkie Erard, Pleyel, Herz., rs. 600.

Fortepian Ogoniasty Salonowy, Wanckel et Temler, strony krzyżowane z mechaniką paryzką Erarda (nowy patent Amerykański), rs. 600.

Fortepiany Ogoniaste z mechaniką angielską (Colard), od rs. 420.

Pianina Luxowne wielki format, od rs. 400.

Pianina strony pół skośne (demi-oblique) palisandrowe lub orzechowe rs. 310 – 320 – 345.

Pianina strony prostopadłe (piano droit) mahoniowe rs. 260, palisandrowe rs. 270, z 4 ma sprejcami rs. 280.

Pianiua (Petit Bibi), palisandrowe o 7-miu oktawach, rs. 240.
dito masiv mahoniowe o $6^3/_4$ oktawach, rs. 220, bardzo praktyczne dla dzieci.

Wszystkie poniżej wymienione instrumenta są najnowszej konstrukcji z mechaniką słynnej fabryki Schwandera w Paryżu.

Wynajem, zamiana, wszelkie obstalunki, strojenie, jako też specjalność restauracji fortepjanów.

## WSZELKA GWARANCJA.
## Przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej.
— 16812 — 2—6

## Do Głównego Składu

# KAWIORU

## S. SZYROKOWA,
przy ulicy Nowo Senatorskiej, w domu W-go Bogka, pod Nr 477a.

Nadszedł transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Siemgi, Łasosia** wędzonego, **Minogów** Rygskich, **Serdeli** marynowanych w słojach (Kilką zwane), **Śledzi** pocztowych, **Sardynek, Buljonu** w różnych gatunkach, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Musztardy, Konfitur** Kijowskich suchych i płynnych, **Maślin, Wizigi** do pierogów i t. p. towarów.— **S. SZYROKOW.**
3—6 — 16337 —



# DONIESIENIE.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że moja Fabryka Gorsetów nie egzystuje; przeto mam honor donieść JJWW. i WW. Paniom, że Fabryka jak egzystowała tak i egzystuje przy ulicy Miodowej w domu W go Dratza pod Nr 4, zalecając się tą samą dobrocią i praktycznością wyrobów, z jakiej jest znaną od lat trzydziestu.

Z uszanowaniem **Jan Bernhardt.** 4—6 — 15676 —

# MAGAZYN MEBLI



egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, **przeniesiony został do domu W-go Rappla Nr 20 nowy, ulica Elektoralna.**

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas rozmaitych **MEBLI** dobrej roboty i najświeższego fasonu, które sprzedaje po cenach stałych, ale nader nizkich, wszelka gwarancja.

Tamże jest do zbycia jeden Garnitur rypsem kryty, mało używany.
2—3 — 16779 —

Do sprzedania
## Amerykanka i Klacz
maści kasztanowatej 6 lat stara i zdatna do zaprzęgu w pojedynkę lub w parę. Wiadomość w domu Nr 764 (nowy 8), przy ulicy Chłodnej. —16906—2—3

## Owsa
Korcy TRZYSTA jest do sprzedania przy Marjańskiej ulicy Nr domu 9-ty, mieszkania 10, może być i częściowo sprzedawany, niemniej jednakże jak po dziesięć korcy.
—16894—2—3—

## Cukiernia i Fabryka Pierników
**Henryka Prechnau w Łowiczu przy ulicy Stary Rynek** wprost Kollegjaty.
Jak innych lat tak i w tym roku przysposobiła znaczny zapas Cukrów i Pierników w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych. Kupcom odstępuje się procent.
3—4 — 16635 —

## Fabryka Kwiatów i Piór,
egzystująca od lat 26 przy ulicy Podwale, obecnie przeniesioną została na ulicę Rymarską pod Nr 12, obok W-go Lessera.
**A. METZNER.**
—16924—2—3

Są do sprzedania
## DWA FORTEPIANY
oraz **PIANINO** używane, o 7 oktawach, po cenie przystępnej, Fortepiany i Pianina tak nowe jako i stare są do sprzedania i wynajęcia za ceny umiarkowane. Przyjmują się reperacje i zamian Fortepianów starych na nowe z dopłatą, w fabryce Fortepianów, plac Krasiński Nr 549.— **J. Kerntopff.**
—16911—2—6

# SKŁAD DRZEWA
## OPAŁOWEGO
w klocach i sążniach a także i
## Węgli Kamiennych
## B. Bolcewicza
przy ulicy Tamka pod Nr 8, zaopatrzony w najlepsze gatunki Drzewa: **Sosnowego, Olszowego i Brzozowego**, które sprzedają się po cenie bardzo umiarkowanej.

**Obstalunki przyjmują się w Składzie Papieru i Galanterji B. Bolcewicz, Nowy Swiat Nr 41.**
—16677—2—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
## MAGLE
przy ulicy pryncypalnej (róg Orlej i Elektoralnej). —16895—2—3



## PARA KONI
angielskiej rassy, sześcioletnich, do sprzedania w Mokotowie pod Warszawą, u P. Lesniowskich, za czterysta rubli, ostateczna cena. —16651—3—3

Do sprzedania
## Maszyna do Waty
## z całem urządzeniem.
Wiadomość u Fabrykanta, na ulicy Marszałkowskiej Nr 46. —16652—3—3

**Wina** we wszelkich gatunkach.
**Porter** angielski oryginalny.
**Piwo** angielskie oryginalne, słodkie i gorzkie
POLECA HANDEL
## Braci Wróbel,
na Krakowskim Przedmieściu, obok Kościoła S go Krzyża.
12—0 — 15158—

**Nadszedł świeży transport**
## Pekelflejszu, Serów i Masła, peklowina na beczki
sprzedaje się po znacznie **niższej cenie.** Ulica Warecka Nr 5, mieszkania 1.
—16937—2—3

**Po zniżonej cenie**
# SER
RONIKIERA ŚMIETANKOWY
Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28
" na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 158—0 —11818—

Jest do sprzedania
## stara Blacha
żelazna od reperacji dachów pozostałe. Wiadomość w domu przy ulicy Czystej Nr 2/415a, u stróża miejscowego. —16931—2—3

Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, znacznej wielkości
## Bufet
z wygodami i skrytkami. Zamków jest pięć urzędowej roboty w najlepszym stanie Widzieć można w domu przy ulicy Topiel, na rogu Leszczyńskiej, wprost Oboźnej, pod Nr 14. —16918—2—3

## Magazyn bielizny gotowej
oraz Haftów, Wstążek, Koronek i Pasmanterji
## M. Bukszpan et Comp.
róg Żabiej i Żelaznej Nr 6 nowy.
Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż Magazyn nasz zaopatrzony został w najświeższe towary i sprzedaje takowe po cenach przystępnych —16660—3—3

## Lekcje kroju Sukien i Okryć Damskich,
wyuczam najłatwiejszym sposobem w mieszkaniu mojem; jako też po domach prywatnych. Dla łatwiejszego pojęcia udzielam książeczki z rysunkami i linijki. Przytem podejmuje się wszelkich robót damskich, jakoto: sukien, paletotów, salop i z podszyciem futra, to wykonywam jak Najspieszniej, podług najnowszej mody, i po przystępnej cenie. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat Nr 62, drugi dom od Ordynackiej.—**I. Wojniakiewicz**, krawiec damski. —16532—3—6

10

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

# 2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 268.

*Dnia 4 Grudnia 1874 roku.* Piątek. *Dnia 23 Listopada (4 Grudnia) 1874 roku.*


Tomasza Babingstona Macaulay'a

## DZIEJÓW ANGLJI

**tłomaczenie z angielskiego**

pod redakcją profesora A. Pawińskiego,

opuścił prassę **Tom X-ty** (ostatni). Cena tego tomu jak i poprzednich po kop. 70, z przesyłką kop. 80, całego zaś dzieła w 10-ciu tomach rs. 7, z przesyłką rs. 8. Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych. Skład Główny w Księgarni u **GEBETHNERA i WOLFFA**. 3—3 —16580

## Wiązanie dla moich wnuków,

Pierwiastki czytania jako zachęta do nauki,

przez **T. Dziekońskiego**, b. Dyrektora Gimnazjum

zawierające: **Pierwiastki czytania, jako zachęta do czytania, Swiat, Ludzie, O małpie, Wartość pieniędzy, Słoń, O znakach pisarskich, Nie wszyscy ludzie mogą być równi, O strefach gorących, Lew, Wędrówka, Wzuwjusz Etna, Strony niebieskie, Tygrys, Pantera, Lampart, Rodzaje zwierząt, Lizetka, O miarach, Wilk, Hyena, Niedzwiedź, O pięciu częściach świata, Girafa, Żebra, Wielbląd, Indyk, O wagach, Łabędź, Nietoperz, Orzeł, Papuga, Dudek, Bocian, Pory roku, Księżyc, Miary czasu, Wieloryb, Flamingo, Grzechotnik, Boa, Bogowie Grecji, Krokodyl, Posłuszeństwo, Rak morski, Żółw, Ananas, Pożytek z drzew, Kruszce, Drokamienie.**

Dziełko to na pięknym welinie, ozdobione 24 rycinami w oprawie kosztuje **rs. 1 kop. 20**, wyszło nakładem księgarni

Ungra i Banarskiego

i znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą, oraz u **Stoppelle'a** w Radomiu. 3—10 — 16609 —

Księgarnia i Skład Nut

## ADOLFA KOWALSKIEGO,

**przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39.**

SKŁAD GŁÓWNY

**„OPIEKUNA DOMOWEGO."**

Cena w Warszawie:

**rocznie** . . . . . . . **rs. 6,**
**na prowincji** . . . . **rs. 8.**

SKŁAD GŁÓWNY

**PORADNIKA**

**PRZEMYSŁOWO ROLNICZEGO**

Prenumerata roczna:

**w Warszawie rs. 2 kop. 30**
**na Prowincji „ 3.**

Księgarnia dostarcza **wszelkie książki, nuty muzyczne, atlasy, karty jeograficzne, globusy** i t. d., ogłaszane tak w jej, jak w jakichkolwiek innych katalogach. Przyjmuje **przedpłatę na wszystkie pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne**. Dla ułatwienia prędszej i regularniejszej ekspedycji, wysyła Prenumeratorom z prowincji każdy Numer lub zeszyt pisma w dzień otrzymania go z Redakcji lub z zagranicy. Niemałą też ulgę dla Prenumeratora stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca, tym bowiem sposobem unika zbyt rozległej korespondencji i skutkiem tego zbytecznych reklamacyj. Księgarnia powyższa **podejmując się ekspedycji wszelkich pism, poręcza Prenumeratorom ścisłą i doświadczeniem nabytą akuratność**.

Żądający z bliższych guberni Książek lub Nut za **rs. 5** z wyjątkiem książek prenumeracyjnych, w cenie zniżonych szkolnych, oraz kalendarzy, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Znajdujący się przy Księgarni Skład Nut, zaopatrzony jest w muzykalja wszelkiego rodzaju. **Na prowincję podejmuje się wysyłać nuty podług własnego wyboru, który dokonany będzie z największą starannością i z pewnością zadowolni żądających.** Uprasza się tylko o wymienienie rodzaju kompozycji i stosunkowej trudności. Gdyby zaś niektóre kompozycje nie odpowiadały potrzebie wypisującego, Księgarnia zamieni takowe na inne, jeżeli w ciągu dwóch tygodni od daty wysłania w dobrym stanie zwrócone będą.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie. — **Ekspedycja wszelka uskutecznia się odwrotną pocztą.** 3—6 — 16069 —

Oddano na Skład Główny

## KSIĘGARNI

## GEBETHNERA I WOLFFA

dwa dziełka, mianowicie:

**Obrazki z życia**, dla młodocianego wieku, przez **Marję Popławską**, z 4-ma drzeworytami, cena 60 kop., w oprawie tekturowej 75 kop.

**Wystawa płodów rolniczych i przemysłu**, odbyta we Wrześniu 1874 roku w Warszawie. Sprawozdanie redakcji „Wieku," kop. 50.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.
2—3 — 16921 —

Powróciwszy z zagranicy donoszę, że

## Magazyn mój Ubiorów Męskich i Dziecinnych,

przy ulicy Marszałkowskiej w domu W. Gundlacha, zaopatrzyłem we wszelkiego rodzaju roboty sprowadzane z zagranicy, jako to; **Garnitury, Ubranka dla dzieci, szlafroki ciepłe i t. p**, a wszystko w najlepszym guście i z najpiękniejszych materjałów, sprzedawać mogę taniej niż ktokolwiek, z tego powodu, że zakupując hurtownie w wielkiej ilości, miałem odstąpiony znaczny procent, którym kontentuję się, nieżądając zysków od kupujących.

NAHSTERN.

—16886 — 2 -6

Księgarnia i Skład Nut

## Adolfa Kowalskiego

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, poleca na nadchodzącą

## KOLENDĘ

Książki w rozmaitych językach i oprawach, dla młodzieży i dla starszych; Łamigłówki i Gry towarzyskie; Nuty muzyczne w pięknej oprawie; Globusy, Atlasy i t. d.

—16967—1 5

Wspomnienie Wystawy

## MAZUR,

przez **K. Syrewicza**, cena kop. 22½.

**JEDENASTY MAZUR,**

przez **A. Jacobi**, cena kop. 15.

wyszły nakładem

## Juljana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18 i są do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na Prowincji. —16892 1—4

## Książki dla dzieci, przez Leopolda Szyllera.

**Złote A B C**, z mnóstwem rycin kolor. kop. 30.

**Książka dla dzieci początkujących**, wydanie drugie, kop. 90 i rs. 1 k. 20.

**Nauczki i Rozrywki**, dla dzieci umiejących już płynnie czytać, z 4 rycin., oprawne, kop. 50.

**Piotr Żamajtys**, pow. z 4 ryc., oprawne kop. 50.

Dziełka te podług zasad pedagogiki opracowane, zyskały uznanie prasy i światłego ogółu. —17020—1—3

## Sprzedaje się na dochód MUZEUM

przemysłowo-rolniczego

KSIĄŻECZKA:

**GŁOS JAKÓBA NATANSONA,**

na konferencji rolniczej o nawozach sztucznych, odbytej w dniu 13 (15) Września 1874. Cena kop. 10. Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.**

—16264—3—3



Jest do sprzedania

**GARNITUR MEBLI**

mahoniowych z masiv nogami i szticami mahoniowemi, silnie zbudowane, t. j. Kanapa, Stół, 2 Fotele i 6 Krzeseł zielonym rypsem kryte, za bardzo przystępną cenę. Ulica Senatorska Nr 20 naprzeciwko Kościoła Śgo Antoniego u Tapicera; tamże przyjmują się wszelkie roboty w zakres Tapicerski wchodzące po nader umiarkowanych cenach.

—16961 - 2— 6

ZARZĄD

## Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, że w dnin 8 (20) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędą się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2 nowym, licytacje in minus, przez opieczętowane deklaracje, na następujące dostawy dla tegoż Zarządu w ciągu 1875 roku.

1. Koni do karawanów dla exportacji ciał zmarłych Starozakonnych, poczynając od cen:

za przewiezienie ciała na karawanie parokonnym z Warszawy na cmentarz Starozakonnych za rogatką Wolską rs 1 kop. 50, z Warszawy na takiż cmentarz Pragski rs. 2 kop. 25, z Pragi na cmentarz miejscowy rs. 2.

2. Przedmiotów i materjałów na potrzebę administracji Cmentarzy Starozakonnych w Warszawie i na Pradze, przy chowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i skrzyń z bali, poczynając od następujących cen:

Za dostawione materjały:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| dla umarłych w wieku | do | 1 miesiąca | rs. | — | kop. | 55. |
| „ | „ | 1 roku | „ | — | „ | 86. |
| „ | „ | 5 lat | „ | 1 | „ | 45. |
| „ | „ | 15 „ | „ | 2 | „ | 80. |
| „ | „ | 100 i wyżej | „ | 3 | „ | 80. |
| „ | połowic | | „ | 5 | „ | 90. |

3. Materjałów na odzież dla biednych, a mianowicie: sukna czarnego lub ciemnozielonego podług wzoru znajdującego się w biurze Zarządu Gminy, poczynając od ceny: za arszyn po rs. 1 kop. 80, za arszyn kitaju podług wzoru po kop. 12, za arszyn perkalu podług wzoru po kop. 18.

4. Światła i opału dla biura Zarządu Gminy, szkółek religijnych i cmentarzy, a mianowicie: świec stearynowych, poczynając od ceny kop. 25 za funt, świec łojowych po kop. 19 za funt, węgla kamiennego w najlepszym gatunku od ceny za korzec po rs. 1 kop. 20.

5. Materjałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy, podług wzorów i cen znajdujących się w temże biurze.

Wysokość wadjów do wspomnionych dostaw ustanawia się:

Do dostawy ad 1, rs. 100.
Do dostawy ad 2, rs. 200.
Do dostawy ad 3, rs. 150.
Do dostawy ad 4, rs 50.
Do dostawy ad 5, rs. 25,

które to wadja powinny być dopełnione przez utrzymujących się przy licytacji do wysokości ⅕ summy całej dostawy.

Warunki do licytacji mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych, w biurze Zarządu Gminy.

Mający przeto chęć podjęcia się którejbądź z tych dostaw, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonych, złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy, przed godziną 12 tą w południe, deklarację opieczętowaną, napisaną podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków, mniejszych jak ½ kop.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

## Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, z dnia 12 (24) Listopada 1874 roku, Nr 13,113 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy N. N. dla tegoż Zarządu w ciągu roku 1875 za cenę (wypisać literami) poddając się wszelkiem obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadjum w summie rs . . . i na koszta ogłoszenia licytacji rs. . . . przy niniejszem składam.

W razie utrzymania się przy licytacji na dostawę w mowie będącą, obowiązuję się dopełnić złożone przy niniejszem wadjum do wysokości ⅕ summy całej dostawy, w przeciwnym zaś razie kwoty powyższe sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1874 roku.

(podpisać imię i nazwisko).

Prezydujący D. Natanson.

p. o. Sekretarza J. S. Grosglik.

2—3 — 16637 —

11

Wyszły z druku nakładem drukarni **J. Korzeniowskiego**, przy ul. Sto-Jerskiej, Nr. 12 i są do nabycia we wszystkich Księgarniach i składach materjałów pismiennych w Warszawie i na prowincji:

**1) Kalendarz powszechny illustrowany na rok 1875,**

obejmujący oprócz działu kalendarskiego i informacyjnego: poezje, życiorysy, powieści, opowiadania, i artykuły ekonomiczne, technicme, gospodarskie. Drzeworytów mieści w sobie przeszło 40. **Cena egz. kop. 25.**

**2) Nadwiślanin,**

**Kalendarz dla miejskiego i wiejskiego ludu, na r. 1875 cena k. 15**
Biorącym na tuziny oba te Kalendarze, odstępuje się znaczny rabat. —16379–5–6

# KALENDARZE
## narok 1875.

Księgarnia i Skład Nut muzycznych
**Ungra i Banarskiego**

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej, otrzymała na sprzedaż hurtową i detaliczną, następujące Kalendarze:

**Kalendarz Illustrowany J. Ungra kop. 50.**
„ **domowy dla wsi i miast, J. Noskowskiego kop. 30.**
„ **domowo-gospodarski Keltera, kop. 20.**
„ **familijny Warszawianin k. 12½**
„ **ludowy Grajnerta z taryfą domów kop. 20.**
„ **ludowy Grajnerta bez taryfy kop. 15.**
„ **rodzinny Jaworskiego kop. 15.**
„ **Sielski (w ruskim języku) Keltera, k. 25.**

Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat.
**Dziennik z Kalendarzem w oprawie kop. 30.**
**Kalendarz ścienny na tekturce naklejony kop. 15.** —14809—7—10

Wyszła w tych dniach i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach:

**LOTERYJKA GEOGRAFICZNA**
**NOWA GRA TOWARZYSKA**

Składająca się z 6 mapek i 120 nazwisk geograficznych z całej kuli ziemskiej. Cena rs. 2.

Nastręcza ona okazję zapoznania się w krótkim czasie z całą Geografją szkolną za pomocą zajmującej gry.

Skład główny w Księgarni **E. Wende i Spółka.** —15589—5–6

# KSIĘGARNIA
# E. Wende i Spółki

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a, otrzymała na skład główny broszurę p. t.:

**„O naprężeniu tkanek u roślin dwuliścieniowych i jednoliścieniowych."**

Rzecz napisana w celu uzyskania świadectwa z ukończonych nauk w Wyższej Szkole Rolniczej imienia Haliny, przez

**Henryka Nowickiego.**

**Cena kop. 30,** z przesyłką pocztową kop. 35.
Nabyć można we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. —16698—3—3

Potrzebny jest
**NAUCZYCIEL**

prywatny na wieś, któryby dobrze posiadał język rossyjski i miał świadectwo ze skończenia nauk w uniwersytecie. Wiadomość bliższa Hotel Rzymski Nr 4 od 3-ej do 6-ej po południu. —16855–3—8

**Biuro Posłańców Publicznych, Tłomackie Nr 9,**

ma oddane w komis 2,000 Centnarów siana, z których 1,500 dla koni po rs. 1 kop. 35. a 500 dla krów, po rs. 1 kop. 50. z dóbr Krapki. Najmniejszą ilość można zamówić 10 ctr, a po zamówieniu w dni 3, odstawione będzie. Próby można obejrzeć w Biurze, które jest otwarte od 9 z rana do 1 i od 3 do 6 po obiedzie, każdego dnia wyjąwszy Świąt. —16873–2—5

W dniu 2 (14) **Grudnia** 1874 r., o godzinie 10-ej rano, w **Trybunale Cywilnym** w Warszawie w **Wydziale** I, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację

**Cukrownia i Osada Urszulin,**

w dobrach Belno, Okręgu Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 38,744 kop. 53, jako ⅔ szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego. Vadium rs. 5,000. Warunki szczegółowe, przejrzane być mogą w Kancellarji W. Linowskiego Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego w Warszawie, pod Nrem 1769a zamieszkałego.

**Teodor Łącki,** Obrońca przy Senacie.
—16721—2—2

# OBWIESZCZENIE.

W dniu 17 (29) Grudnia 1874 r., o godzinie 12-ej rano, w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się ostateczna ustna licytacja na sprzedaż wyszłych z użytku mebli, oraz różnych innych przedmiotów. Przedmioty te podzielone są na części i sprzedawać się będą podług podziału. Wszystkie przedmioty można oglądać i warunki licytacyjne przejrzeć codziennie, od 10-ej godziny rano do 3-ej po południu w biurze Izby Skarbowej, z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych. Licytanci obowiązani będą przedstawić vadium, wyrównywające $^1/_{10}$ części summy szacunkowej.
—16697–2—3

Do Domu z Nr nowym 7, przy ulicy Mokotowskiej, potrzebna jest

**FRANCUZKA**

mówiąca zupełnie dobrze po francuzku, dla rozmowy z chłopcem ośmioletnim, po godzinie jednej każdego dnia. —16938—2—3

Potrzebny jest
**Młody Człowiek,**

na prowincję, umiejący szyć dobrze na maszynie wyroby Szewckie damskie. Wiadomość w Biurze Posłańców. —16875—2—3

Potrzeba dwóch
**UCZNI**

do praktyki felczerskiej od lat 14 z prowincji będą mieli pierwszeństwo, wiadomość u Starszego Felczera Konstantego Zaborskiego, róg Wspólnej i Mokotowskiej dom W-go Laskowskiego Nr 1655 nawy 5.
—16912—2—3—

Do sprzedania
**PIĘĆ SUKIEN JEDWABNYCH**

mianowicie: 2 czarne gros grain, 1 bronzowa, 1 atłasowa, 1 jasno szafirowa tarlatanem białem przybrana, szubka jedwabna watowana, 10 łokci materji jasno szafirowej. — Szeszląg skórą kryty i kanapka. Wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 5, od 9 do 3. Stróż wskaże. —16914—2—2



**Tokarnie**

różnych wymiarów, tak ręczne jako też i do pary zastosowane.

**Wiertarnie**

(BOHRMASZYNY)
różnej wielkości i ceny stojące do ustawienia na stole i t. p.

**Kuzienki polowe**

łatwo przenośne, po różnych cenach

**Szrubstaki**

amerykańskie dla mechaników (rozsuwane) i zwyczajne dla kowali, ślusarzy etc.
Poleca ze składu lub dostawia w krótkim czasie.

**H. SOMYA,**

w Warszawie Marszałkowska, Nr 41 nowy. 37—6 —2905 —

Świeży tegoroczny oczyszczony

**Tran Rybi**

tak żółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony, otrzymał

**SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH**

# LUDWIKA SPIESSA,

**przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja**



i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i blednicy.
11—0 — 14932—

Mam honor polecić Szanownej Publiczności moją

# FARBIARNIĘ
# i
# PRALNIĘ PAROWĄ,

znaną od lat dawnych, przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu Grabowskich, następnie przy ulicy Oboźnej istniejąca, a obecnie przeniesiona na róg ulic Dobrej i Bednarskiej w domu Banzemera Nr 18 nowy, gdzie dawniej były łazienki wannowe, za pomocą której wywabiam plamy i przyjmuję wszelkie towary do prania sposobem chemicznym, nadto wszelką odzież męzką przyjmuję do prania i farbowania bez prucia tejże, jak również mundury z dawnego koloru granatowego, przefarbowuję najdokładniej bez poprucia i skrócenia na kolor ciemno-zielony, obecnie przez Okręg Naukowy wymagany, oraz drukują się różne towary w rozlicznych kolorach.

Przyjmują się towary następujące: **jedwabne, wełniane, bawełniane, atłasowe, pióra i aksamit** à pres à la vapeur et à la machine, **mufki i kołnierze łabędzie**, jak również wszelkie inne przyjmują się do prania, niemniej też wszelkie materje do dekatyzowania, po cenach umiarkowanych.

Mam honor również zamiadomić Szanowną Publiczność, że od lat 13-stu zajmując się w Warszawie farbowaniem, oczyszczaniem i wywabianiem plam z wszelkich materji obecnie idąc z postępem ulepszeń, nabyłem na wystawie Wiedeńskiej nową patentowaną Maszynę u panów Pierron i de Haitre, sławnych fabrykantów tychże w Paryżu, która jako doprowadzona do najwyższej doskonałości, jest jedyną do czyszczenia i wywabiania plam, bez uszkodzenia materji i jej koloru, z którą to mam honor polecić się Szanownej Publiczności, z tem zapewnieniem, iż jak dotąd tak i nadal starać się będę o jej łaskawe dla mnie względy.

**Z uszanowaniem ADOLF PECQ.**

4—6 — 15948 —

Warszawski Centralny Skład Maszyn do szycia

# FABJANA BLOCH,

Nalewki Nr 24, dom W-go Feinkinda.

**sprzedaje Maszyny do szycia**
syystemu **Wheelera et Wilson** na stole orzechowym z przykrywadłem na klucz zamykanem z wszelkiemi przyrządami od **30** do **65 rs.**

**Dla Panów Krawców:**
System **Grovera et Backera** duże **38 rs.**
„ **Singera** od **35** do **40 rs.**
Oryginalne „ od **55** do **75.**

**Dla Panów Szewców**
Lipskie **Ortha i Mansfelda** od **80** do **105.**
Maszyny ręczne jednonitkowe i dwunitkowe od **10** do **40 rs.**
Do tegoż Składu nadszedł także znaczny transport wyrobów z **wełny Sosnowej** tak zalecane przeciwko reumatyzmowi. 4—8 — 16358 —

Z powodu wyjazdu jest zaraz do nabycia

**DYSTRYBUCJA**

znajdująca się w środku miasta, na bardzo dogodnych warunkach. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Niecałej, w domu pod Nem 8 nowym, stróż wskaże.
—16787—2—2

Jest do sprzedania
**GARNITUR MEBLI**

mahoniowych, utrechtem kryty, zupełnie świeży, złożony z kanapy, kozety, czterech foteli sześciu pół foteli, stołu przed kanapę i stolika przed kozetkę, oraz konsola złocona z lustrem, druga mahoniowa, i lampa duża do nafty. Widzieć można każdego dnia i o każdej porze, przy ulicy Szpitalnej Nr 4, mieszkania 2. —16929–2—2

12

Jedyny Skład wyłącznie oryginalnych angielskich

# MASZYN DO SZYCIA,

poleca znaczny wybór oryginalnych angielskich maszyn do szycia **Wheelera i Wilsona, Singera, Hovego, Growera i Backera**, tak mniejsze jak i większe, oraz **duże krawieckie i szewckie** maszyny, przewyższające pod względem dobroci i trwałości wszystkie znane dotąd maszyny, prócz tego znaczny zapas **ręcznych Maszyn**, dających się z łatwością zastosować do stolików pedałowych, wszystko po cenach bardzo tanich.

**Nauka szycia** bezpłatna, na żądanie w mieszkaniu kupującego. Gwarancja kilkoletnia.

**Nici angielskie i jedwab'** do szycia tak hurtownie jak i detalicznie po cenach tanich.

**Najlepsza Oliwa** do maszyn, flaszeczka od **15** kop.

**Igły angielskie** do wszystkich systemów, pojedyńczo po **6** kop., tuzin **60** kop.

**Reparacje maszyn** wszystkich systemów wykonywam śpiesznie i tanio. Zlecenia z prowincji jak najakuratniej odwrotną pocztą wypełniam. Zwracam również uwagę, że w składzie moim **żadnych maszyn niemieckich nie sprzedaję**. Handlującym lub pośredniczącym stosowny rabat.

Jeneralny Agent Fabryki Newton, Wilson et Comp. w Londynie,

L U D W I K H E I L P E R N,

ulica Śto Jerska Nr 24.

3—6 — 16930 —

# Z PŁOCKA

Ważna i korzystna dla każdego wiadomość!

## Zupełna Wyprzedaż

przez publiczną licytację wszelkich Towarów ze składów

## S. Goldberga w Płocku,

**przy ulicy Grodzkiej**, jako to:

1. **Skład** Cygar, Tytoniu, Papierosów i Tabaki, **z pierwszorzędnych** fabryk ruskich i krajowych.
2. **Magazyn Mebli** zagranicznych i krajowych.
3. **Maszyn do szycia** różnych systemów.
4. **Luster.**

Celem jak najrychlejszego wyprzedania powyższych artykułów, ceny **ustanawiają** się co do wyrobów tabacznych niższe od hurtowych cen kosztów w fabrykach.

Co do **Mebli, Maszyn do szycia i Luster 40 procent taniej** kosztu.

Cygara i Papierosy sprzedawać się będą od 100 sztuk, a tytonie i tabaki od funta jednego. Na żądanie każdy z kupujących może wypróbować artykuły.

Maszyny do szycia po jednej sztuce, Meble całe garnitury i pojedyńcze sztuki.

Licytacja rozpocznie się od dnia 29 Października (10 Listopada) **codziennie** od godziny 9 rano do 6 wieczorem, 4 6 — 15935 —

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że renomowane co do Win czystych francuzkich

## PIWNICE MEDOKSKIE

w hotelu Saskim przy ulicy Koziej,

otrzymały świeży transport Win Burgundzkich czerwonych i białych, wyższych i niższych gatunków, oraz Wina Burgundzkie mussujące, przewyższające wartość gatunków Win Szampańskich co do hygienicznego zapatrywania się działalności na nasz organizm z użycia czystych nie fabrykowanych Win. Piwnice Medokskie przy niedawnem ich istnieniu, otrzymały już zupełne uznanie pierwszych Lekarzy co do wartości i czystości Win i takowe li tylko z tychże piwnic ordynują swym pacjentom. Biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat, gwarancja co do gatunków zupełna.

**Mieczysław Popławski et Comp.**

ex zarządzca domów handlowych we Francji i Ameryce.

2—6 — 16882 —

## W MLECZARNI

obok domu W-go Fajansa na przeciw Skweru a drugiej na dziekance, na żądanie Szanownych Osób dostać można **Mleka kwaśnego, Smietany kwaśnej** każdego czasu w Zakładzie i do domów, oraz Mleka gorącego, Mleka prosto od krów, Kawy, Herbaty, Czekulady, Chleba razowego i Ciasta po cenach zwykłych.

—16770—3—3—

## Węgiel Kamienny

do salonów i większych komnat, **Kanel-Kochle** zwany, nadszedł do składu

Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795, (5 nowy), naprzeciwko Banku Poskiego.

—15093 —5—0

## Skład Papieru i Galanterji

## M. SZAFIR,

ulica Freta, Nr 280, (1), wprost kościoła św. Jacka

Otrzymał nową **maszynę pośpieszną**, która wybija **6000** Biletów na godzinę 100 biletów na bristolu, eleganckiem pismem, kop. 75.

**100** arkuszy papieru listowego i **50** kopert kop. **40**, lepszego różnokolorowego kop. 50, najlepszego w deseniach **kop. 60**, wszystkie papiery powyżej wymienione mogą być z imionami lub Literami kolorowanemi wyżej o 25 kop. na betce. Obstalunki z prowincji jak najrychlej mogą być nadesłane.

2 - 8 — 1?824 —

Jest do sprzedania

## POSIADŁOŚĆ

w blizkości Warszawy Gub. Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim o mil 4, od kolei Petersburgskiej i Terespolskiej odległa, składająca się z pięknego murowanego domu z Werendami z 18-tu pokoi złożonego i trzech budynków, z których jeden położony nad rzeką służyć może na jaki Zakład fabryczny. Przytem stajnia, wozownia również murowane, oraz Ogród angielski, warzywny i owocowy 7 dziesiatyn (14 mórg) rozległości mający. Wiadomość powziąść można na miejscu za pośrednictwem biura pocztowego w mieście Węgrowie, odległym o wiorst 2.

—16723 -1—3

## Bardzo tanio!!!

**w Nowo założonym Zakładzie TAPICERSKIM**

## LEOPOLDA BRENERT

**przy ul. Brackiej i róg Widok Nr 2,**

są do sprzedania, wysłane i pokryte.

Garnitury Mebli różnego fasonu, szafy orzechowe i jesionowe, Łóżka, Kredensa, Stoły obiadowe, Umywalnie, Szafeczki, Toalety mahoniowe i orzechowe, Materace włosianne i na sprężynach. Tak gotowe Meble jak i obstalunki na prowincję wraz z dokładnem opakowaniem sprzedaje po cenach dotąd niepraktykowanych, **o czem się można przekonać na miejscu.**

—16181—6—6

## OGRÓD

położony w mieście Błoniu, w którym znajduje się około 800 drzew, doskonałych szczepów, wraz z oddzielnym domkiem, stajnią, wozownią i komórką, do wydzierżawienia na lat kilka lub też stosownie do umowy, pod bardzo korzystnymi warunkami. Bliższą informację powziąść można przy ulicy Chmielnej Nr 50, mieszkania Nr 14, od godziny 3 do 6 po południu, lub też na miejscu u p. Stodulskiego właściciela nieruchomości Nr 16. - 16850

Na spłatę wierzytelności będącej na pierwszym numerze hypoteki żądaną jest

## summa rs. 6,000

uprasza się o zostawienie adressu w Redakcji Kurjera Warsz., pod literami R. K.

—16939—2—6

## ŚLIWKI TURECKIE

otrzymał handel **Braci Wróbel**, w większych partjach, i takowe poleca na pojedyńcze funty, również na pudy i funty.—15895 8 0

## LOSY

do Loterji Klasycznej do 5-ej klassy, są jeszcze do nabycia w kantorze Loterji **St. Winiarskiego** w Warszawie, Nowy Świat Nr 62, ciągnienie rozpocznie się 27 Listopada (9 Grudnia) r. b.,

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Cały los do 5 klasy kosztuje | rs. | 61 | kop. | 20. |
| Pół losu | „ | 30 | „ | 69. |
| Ćwierć losu | „ | 15 | „ | 30. |

Żądania z prowincji odwrotną pocztą załatwiają się. Drobne przyjmują się markami. —16902 1—3

## PRALNIA WIEDENSKA

w Warszawie,

podaje do publicznej wiadomości, że przyjmuje bieliznę, tak w samym Zakładzie przy ulicy

## Leszno Nr 62,

jakoteż w Kantorze przy ulicy

## Rymarskiej Nr 14,

i uskutecznia pranie takowej z wszelką dokładnością, w czasie jak najkrótszym.

Kantor Pralni zaopatrzony jest w wielki wybór gotowej bielizny, specjalnie zaś w drobiazgi damskie, jak kołnierzyki, mankiety i całe garnitury najświeższych fasonów, które tak hurtowo jak detalicznie sprzedaje. Ceny stałe lecz umiarkowane. —16725—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

## DWA MAGLE

angielskie, w dobrym stanie i miejscu wyrobionym. Wiadomość w maglach, Krochmalna Nr 15 nowy. —16307—3—3

Jest do wynajęcia

## POKÓJ

dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. Wiadomość na miejscu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 44, zapytać się w sklepie.

—16826—3 3

Są do wynajęcia

## Dwa Mieszkania:

1° od 1 Grudnia przy ulicy Żelaznej Nr 16, składające się z 2-ch pokoi i kuchni na 1 em piętrze. 2° w każdym czasie we wsi Ochota, jedna wiorsta drogi za rogatką Jerozolimską, w domu murowanym parterowym, składające się z 4 ch pokoi, przedpokoju, kuchni, dużego składu, piwnicy, góry, stajni i wozowni lub bez nich, ogrodu warzywnego i owocowego, pokoje są widne, czyste, wyklejone obiciem; za nader przystępną cenę,—wiadomość o tem powziąść można w każdym czasie przy ulicy Żelaznej Nr 16 nowy, na 1-em piętrze, drzwi na lewo, tamże jest do sprzedania **KOŃ** młody, wałach. —16533—5 6

Przy ulicy Nowo Senatorskiej, w domu Nr 4, od Nowego Roku, jest do najęcia

## L O K A L

złożony z dwóch pokoi frontowych, jednego o 2 ch, drugiego o 1 m oknie, z przyległym pokojem i kuchnią. Z lokalu tego mogą być urządzone Sklepy łączne lub oddzielne i wynajęte w całości na obszerniejszy magazyn lub handel, albo rozdzielone na Sklep o 1-m oknie z pokojem i drugi Sklep bez okna. Bliższa wiadomość u Rządcy domu.

—16893—2—3

## LOKALE

świeżo odnowione z widokiem na plac Żelaznej Bramy w domu Nr 954 do wynajęcia od 1 go Stycznia 1875 roku, na 2-em piętrze: dwa po 3 pokoje i kuchnia, i jeden 2 pokoje i kuchnia, na 1 em piętrze 2 pokoje i kuchnia, wszystkie z komórkami na drzewo. Wiadomość na miejscu u Rządcy, Stróża i Właściciela domu. —16905—2—3

Jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Stycznia

## DWA LOKALE,

jeden na pierwszem piętrze, składający się z Salonu, dwóch pokoi i kuchni, drugi na dole składający się z jednego pokoju dużego i kuchni; przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Numer 438, nowy 61, wiadomość u stróża. —16800—3—3

Od 1 Grudnia r. b. do wynajęcia

## P O K Ó J

duży z wspólnym przedpokojem, porządnie umeblowany, z usługą do wynajęcia. Chmielna Nr 56, lokalu Nr 7. —16919 2—3

Potrzebne są

## Mieszkania

1° **Dwa Pokoje** i przedpokój umeblowane z opałem i usługą lub bez.

2° **Jeden Pokój** z przedpokojem bez mebli. Wiadomość zostawić Krakowskie-Przedmieście Nr domu 36, mieszkania 31, w drzwiach skrzynka do listów.

—16962—2—3

D. 29 t. j. w Niedzielę, wieczór przybłąkał się

## W Y Ż E Ł

z rassy ponterów, koloru jasno-żółtego z białą strzałką na nosie i czole, białemi końcami łap i ogona. Wiadomość powziąść można przy ulicy Złotej Nr 11 u stróża Jakóba i odebrać za udowodniem i zwrotem kosztów.

—16945—2—3